

## *Prawodawstwo dla miast z wczesnego okresu polskiego parlamentaryzmu (do 1468 roku)*

### Abstract

#### Legislation for Cities Dating Back to the Early Period of Polish Parliamentarism (to 1468)

An intensive development of Polish parliamentarism took place in the 15<sup>th</sup> century; the composition, procedures and competence scope of the General Sejm (Polish parliament) were being established, an example of which may be the principle that the Polish gentry was to be represented in Parliament by elected deputies – two from each land. Among the numerous regulations established at all kinds of conventions which took place in the early period of Polish parliamentarism, there were issues devoted to cities and town dwellers. Among them, one should mention, among others, regulations relating to trade and trade routes, those counteracting the high costs of life, changes relating to the principles of court proceedings, and taxes. Numerous regulations had to be reevaluated and reconsidered at successive parliamentary sessions, also in the 16<sup>th</sup> century, which testifies to the fact that due to the resistance of the townsfolk, the regulations passed by the sejm, had not been applied. Yet the overall evaluation of parliamentary legislation dating back to the early period of Polish parliamentarism, does not allow one to conclude that this legislation was unequivocally anti-urban. Numerous laws and regulations which had been passed in the interest of the gentry were also favorable to the townsmen.

**Key words:** General Sejm, parliament, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Magdeburg law, statutes, acts, Middle Ages, Kingdom of Poland, municipal law, penal law, trade

**Słowa kluczowe:** Sejm Walny, parlament, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, prawo magdeburskie, statuty, ustawy, średniowiecze, Królestwo Polskie, prawo miejskie, prawo karne, handel

### 1. Uwagi wstępne

W miastach lokowanych na prawie magdeburskim obowiązywały normy, które zaliczano zarówno do prawa miejskiego (*ius singulare*), jak i do prawa pospolitego (*ius commune*). Do tej drugiej grupy należały regulacje licznych zagadnień, takich jak: obowiązki podatkowe, obronne, świadczenia konieczne do sprawnego zarządu krajem (stacje i pod-

wody miast królewskich), ogólne zasady handlu. Z tego powodu wraz z poszerzaniem kompetencji kolegialnych instytucji prawodawczych (wiece ustawodawcze, sejmiki, sejm walny), w zakresie ich zainteresowań znalazły się również miasta.

Podczas prowadzonej od blisko 200 lat dyskusji nad początkami sejmu walnego ustaliły się dwa główne paradygmaty – instytucjonalny oraz ewolucyjny. Zgodnie z pierwszym, którego reprezentantem był między innymi Stanisław Kutrzeba, o sejmie można mówić dopiero w momencie wykształcenia jego podstawowych cech: składu, kompetencji, procedury obradowania. Stanowisko Kutrzeby nie było i nie jest poglądem dominującym. Przyjmuje się, że koncepcja ewolucyjna we właściwy sposób pozwala zaobserwować etapy kształtowania się polskiego organu reprezentacyjnego<sup>1</sup>. Niezależnie jednak od przyjętego paradygmatu, wymagane jest jednak spełnienie pewnych minimów dotyczące między innymi składu i kompetencji.

W przypadku składu konieczna była obecność szlachty. Aktywizacja polityczna rycerstwa/szlachty nastąpiła w okresie rządów andegaweńskich i należy się zgodzić z poglądem wyrażonym między innymi przez Adolfa Pawińskiego i Juliusza Bardacha, że w tym okresie można upatrywać początków sejmu polskiego. Nie sposób pominąć ustalenia Franciszka Piekosińskiego, który pieczołowicie starał się podzielić zjazdy prawodawcze na kilka kategorii: zjazdy senatorskie, wiece prawodawcze, sejmiki (w tym sejmiki generalne) oraz sejmy walne. W obszernym katalogu zjazdów, uzupełniającym i modyfikującym koncepcje A. Pawińskiego oraz Antoniego Prochaski, wykorzystywanymi przez niego kryteriami podziału były: obecność szlachty, zasięg terytorialny oraz kompetencje prawodawcze. W swych badaniach sięgał głęboko wstecz, do czasów piastowskich, wskazując na różnego typu wiece prawodawcze. Z perspektywy badań nad początkami parlamentaryzmu podstawowe znaczenie mają jednak te zjazdy, w których udział brała szlachta, i to nie tylko w charakterze obserwatora. Już niemal przed 150 laty A. Pawiński podkreślił, że wydarzeniem fundującym parlamentaryzm polski był przywilej koszycki z 1374 r.<sup>2</sup> Po jego wydaniu w zasadzie nie było już odwrotu, zgoda szlachty na nowe podatki przesądzała o konieczności rozwoju polskiego parlamentaryzmu i jednocześnie zdecydowała o charakterze polskiego sejmu jako ciała posiadającego kompetencje prawodawcze. Trudno się z tym poglądem nie zgodzić.

Badania nad genezą i rozwojem polskiego parlamentaryzmu wciąż pozostają jednym z głównych zagadnień dziejów państwa i prawa. Autorami cennych studów nad historią początków sejmu polskiego w nowszej literaturze są między innymi Waław Uruszczak, Wojciech Fałkowski oraz Piotr Węcowski<sup>3</sup>. Do istotnych ustaleń ostatnich lat należy

<sup>1</sup> J. Bardach, *O genezie sejmu polskiego* [w:] *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1959; *idem*, *Początki sejmu* [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 5–62. Tam dyskusja z wcześniejszymi badaniami, w tym A. Pawińskiego, F. Piekosińskiego, O. Balzera i S. Kutrzeby.

<sup>2</sup> F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, Kraków 1990 [odbitka z „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1900, t. 39, s. 171–251]; A. Pawiński, *Sejmiki polskie*, Kraków 1895, s. 12.

<sup>3</sup> W. Fałkowski trafnie wskazał, że dla dziejów parlamentaryzmu polskiego nie do przecenienia jest okres 1444–1447, kiedy to sejm obradował bez obecności monarchy, uchwalając doniosłe w skutkach akty prawne (W. Fałkowski, *Sejmy bez króla (1440–1446)* [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smółcha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 235–254). Z pewnością irytacja panów królestwa na

udowodnienie przez W. Uruszczaka, że wykształcenie zasad reprezentacji szlacheckiej nastąpiło już w 1468 r. Od tego momentu szlachta wysyłała dwóch posłów z ziemi<sup>4</sup>, co pozwala uznać, że cezura ta kończy pierwszy etap rozwoju polskiego parlamentaryzmu.

W niniejszym szkicu zestawiam prawodawstwo dotyczące miast i mieszczan uchwalone na zjazdach w okresie przed ukonstytuowaniem się zasady reprezentacji poselskiej (1468 r.). Dotychczas najpełniejsze zestawienie tych regulacji, obejmujące przede wszystkim zagadnienia handlowe, zostało opracowane przez Aleksandrę Popioł-Szymańską<sup>5</sup>. Jej badania dotyczyły dwustuletniego okresu i ich wynikiem była teza, że prawodawstwo XV- i XVI-wiecznych sejmów walnych i innych zjazdów prawodawczych w znacznej mierze miało charakter antymieszczański, choć jego skuteczność okazała się ograniczona. W konkluzjach do jednego ze swych artykułów postawiła tezę, że głównym celem szlachty w XV w. było zapewnienie wysokich cen produktów wytwarzanych na folwarkach, z kolei w XVI w. szlachta dążyła przede wszystkim do minimalizacji cen produktów miejskich oraz ograniczenia znaczenia mieszczan w życiu gospodarczym i politycznym<sup>6</sup>. Autorka nawiązała tym samym do ustaleń Stanisława Romana, który podkreślał antymieszczański charakter przywilejów nieszawskich i w ogóle prawodawstwa XV-wiecznego dla miast<sup>7</sup>. Jej ustalenia zostały z kolei utrwalone w syntezie dziejów miast i mieszczaństwa w części autorstwa Marii Boguckiej<sup>8</sup>. Dyskusja nad charakterem prawodawstwa sejmowego dla miast została ponownie podjęta przez Andrzeja Wyczańskiego. Wykorzystując XVI-wieczne źródła, wskazał, że liczne regulacje sejmowe były wydawane nie tylko w interesie szlachty, ale także mieszczan<sup>9</sup>. Ponadto podkreślił, że sejm jeszcze w okresie rządów Zygmunta I Starego był zdominowany przez monarchę. W konsekwencji prawo nie mogło zostać uchwalone bez jego woli, a ustępstwa na rzecz postulatów szlacheckich mogły być pozorne. Pytanie o zakres władzy prawodawczej króla pozostaje tym bardziej otwarte dla XV w., kiedy kształtowały się

---

opieszałość Kazimierza Jagiellończyka, który do 1453 r. zwlekał z zatwierdzeniem praw Królestwa, wynikała nie tylko z faktu, że poprzez zatwierdzenie król zobowiązywał się do przestrzegania dotychczasowego prawa, ale także z potrzeby sankcji królewskiej dla aktów uchwalonych podczas bezkrólewia. Formuła dokumentu królewskiego zatwierdzenia praw była gotowa na sejmie w 1447 r., zob. P. Węcowski, *Projekt potwierdzenia praw przez Kazimierza Jagiellończyka z 1447 roku. Uwagi źródłowe* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnośredniowiecznych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. II, Kraków 2012, s. 1349–1363; *idem*, *Krakowskie wiece sądowe i ich rola w życiu politycznym w czasach panowania Władysława Jagielly*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH) 1998, R. 105, nr 3, s. 19–48.

<sup>4</sup> W. Uruszczak, *Poselstwo sejmowe w dawnej Polsce. Posłaniec, mandatariusz, poseł narodu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 2009, t. 61, z. 1, s. 47–63; *idem*, *Najstarszy sejm walny koronny „dwiuzbowy” w Piotrkowie w 1468 roku* [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnośredniowiecznych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. II, Kraków 2012, s. 1033–1056.

<sup>5</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka handlowa w polityce „miejskiej” szlachty w Polsce centralnej w XV i XVI w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” (dalej: RDSG) 1970, t. 31, s. 45–81; *eadem*, *Poglądy szlachty i mieszczan na handel wewnętrzny w Polsce od końca XV wieku do połowy XVII wieku*, „Roczniki Historyczne” 1971, R. 37, s. 39–81.

<sup>6</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 81 i n.

<sup>7</sup> S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 176 i n.

<sup>8</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

<sup>9</sup> A. Wyczański, *Szlachcic wobec miasta w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku* [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 140–146.

zasady polskiego parlamentaryzmu, a przepisy dla miast i mieszczan uchwalano na licznych zjazdach prawodawczych różnego typu.

## 2. Zagadnienia gospodarcze

Jak już wspomniałem, w opinii S. Romana, a za nim A. Popioł-Szymańskiej, szlachta w XV w. dążyła do zapewnienia korzystnych cen na produkty wiejskie<sup>10</sup>. Instrumentami służącymi do tego celu były: zakaz gromadzenia towarów spożywczych celem sztucznego zawyżania cen, postulat zniesienia wszelkich zrzeseń, które kreowały wysokie ceny, zapewnienie wolności handlu na targach i jarmarkach oraz zobowiązanie wojewodów do ustanawiania cen<sup>11</sup>. Pierwsze regulacje zostały podjęte już na sejmie niepołomickim w 1422 r.<sup>12</sup> Bogdan Lesiński trafnie stwierdził, że dołączenie przepisów poświęconych handlowi do regulacji monetarnych było uzasadnione walką z postępującą drożyzną, której przyczyną upatrywano między innymi w fałszowaniu monety<sup>13</sup>. Sankcje planowano nakładać w następujących okolicznościach: łamania postanowień *huiusmodi statuti* (wcześniejsze przepisy dotyczące monety) w transakcjach sprzedaży oraz gromadzenia przez kupców zapasów żywności<sup>14</sup>, aby doprowadzić do zwrotu cen i następnie sprzedaży ze zwiększonym zyskiem. Naruszenie postanowień statutu pociągało za sobą konfiskatę towarów na rzecz skarbu królewskiego. Problem bezprawnych monopolów był palący także sto lat później. Przeciwno nim protestował Bartłomiej Groicki, poświęcając tej problematyce osobny rozdział w *Tytułach prawa majdeburskiego*<sup>15</sup>. W zmonopolizowaniu handlu widział przyczynę drożyzny i konfliktów między mieszkańcami miast. B. Groicki podawał, że za spekulację, zwłaszcza w czasie klęsk i wojen, groziła kara konfiskaty majątku i wygnania. Widział problem nie tylko w skupowaniu towarów i sprzedaży po zawyżonych cenach, ale także tajnych porozumieniach cechów rzemieślniczych, lekarzy i aptekarzy, narzucających wysokie ceny na produkowane towary i świadczone usługi. Głos B. Groickiego pokazuje, że podkreślana przez

<sup>10</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 176–178.

<sup>11</sup> W tym kontekście należy także rozpatrywać ograniczenia przeciw kupcom norymberskim, podjęte na jeździe nowokorczyńskim w 1451 r. (A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 69).

<sup>12</sup> O. Balzer, *Corpus iuris Polonici medii aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, Lwów 1891, s. 55 (nr 87); druk: *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1: 1382–1492, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, nr 34 i 35; A. Lewicki, *Index actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium quae quidem typis edita sunt exceptis his, quae dr. A. Prochaska in Codice Vitoldi et dr. A. Sokołowski atque dr. J. Szujski in Codice epistolari saeculi XV ediderunt*, Cracoviae 1888, nr 1270, s. 147; B. Lesiński, *W sprawie postanowienia statutu warckiego o cechach*, CPH, 1956, t. 8, z. 1, s. 286–190. Druk: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. IX, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1883, nr 24 z 23 XI 1422. Polskie streszczenie: A. Ryszard, *Dokumenty odnoszące się do mennicy od r. 1232 do 1537*, oddzielna karta dołączona do „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych”, nr 2, Kraków 1890.

<sup>13</sup> B. Lesiński, *W sprawie postanowienia...*, s. 288–289.

<sup>14</sup> Pieprz, gałka muszkatołowa, szafran, ryby, dziczyzna i wszelki drób, wino.

<sup>15</sup> B. Groicki, *Tytuły prawa majdeburskiego* [w:] *Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy Prawników*, t. 3, red. K. Koranyi, Warszawa 1954, s. 211–214.

A. Popioł-Szymańską szlachecka idea walki z drożyzną wcale nie była obca również mieszczanom. Jego wypowiedź skłania do precyzyjnego ustalenia, do kogo faktycznie adresowano „miejskie” akty prawne inicjowane przez szlachtę.

Studia nad przepisem statutu warckiego o „likwidacji cechów” podejmowali między innymi Bolesław Ulanowski, Stanisław Grodziski, B. Lesiński i A. Popioł-Szymańska<sup>16</sup>. Wedle B. Ulanowskiego, popieranego przez S. Grodziskiego i A. Popioł-Szymańską, przepis ten nie miał w istocie na celu likwidacji cechów. Badacz wskazywał, że był on związany ze zwyczajem ustalania cen na towary przez króla i urzędników ziemskich. Tym tropem podążył S. Grodziski, podkreślając, że artykuł godził w zrzeczenia kupców miejskich do ustalania cen zboża, sukna i innych produktów, przy czym te zrzeczenia wcale nie były tożsame z cechami<sup>17</sup>. Powoływał się przy tym na redakcję w kodeksie Warszawskim I, wskazując, że dopisek o kasacie cechów jest późniejszy. Jego zdaniem art. 31 statutu warckiego miał na celu zablokowanie w interesie szlachty „kartelizacji” handlu produktami wiejskimi przez mieszczan<sup>18</sup>. B. Lesiński starał się osłabić te wnioski. Jego zdaniem brzmienie wspomnianego już wyżej statutu niepołomickiego z 1422 r. jednoznacznie przesądzało o zamiarze likwidacji cechów<sup>19</sup>: *Item omnes fraternitates mechanicorum et alie quecunque, cum in dampnum et incomodum Reipublice vergere videntur, cassari debet, annullari et deleri*<sup>20</sup>. Wydaje się jednak, że opinia B. Ulanowskiego, podzielna przez A. Popioł-Szymańską, jest trafna. Nie chodziło o całkowitą likwidację cechów, lecz o walkę ze zmwami cenowymi, a pojęcie *fraternitas mechanicorum* niekoniecznie należy rozumieć jako cech<sup>21</sup>.

Nakaz ustalania cen przez wojewodów został wprowadzony w art. 31 statutu krakowsko-warckiego, w którym zobowiązano wojewodów i kasztelanów do ustalania cen na towary wiejskie: płótno, zboże *et aliarum rerum terrestrium*<sup>22</sup>. Późniejsze regulacje odznaczały się partykularyzmem. Dla Małopolski stosowne uchwały powzięto na zjeździe nowokorczyńskim w 1451 r.<sup>23</sup> i powtórzono je na sejmiku tamże w 1465 r.<sup>24</sup> Uzasadnieniem małopolskich regulacji było przekonanie, że mieszkańcy miast i miasteczek (*civitatenses et oppidani*), kupcy, rzemieślnicy, szlachta oraz przybysze doznają

<sup>16</sup> B. Ulanowski, *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewodzkiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen* [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. I, Kraków 1895, s. 38–69, zwłaszcza 42–47; S. Grodziski, *Stosunek szlachty do cechów w świetle statutu warckiego*, CPH, 1954, t. 7, s. 177–192; B. Lesiński, *W sprawie postanowienia statutu warckiego o cechach*, CPH, 1956, t. 8, z. 1, s. 286–290; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 49–50.

<sup>17</sup> B. Ulanowski, *Kilka zabytków...*, s. 44; S. Grodziski, *Stosunek szlachty...*, s. 185–186, 189.

<sup>18</sup> B. Ulanowski, *Kilka zabytków...*, s. 44; zob. S. Grodziski, *Stosunek szlachty...*, s. 187.

<sup>19</sup> B. Lesiński, *W sprawie...*, s. 290.

<sup>20</sup> „Wszystkie związki rzemieślnicze i jakiegokolwiek inne, jeśli działają na szkodę i krzywdę Rzeczypospolitej mają być zniesione, unieważnione i skasowane” (tłum. M.M.).

<sup>21</sup> A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 49.

<sup>22</sup> B. Ulanowski, *Kilka zabytków...*, s. 43–44; S. Roman, *Przywileje...*, s. 178; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 50; *eadem*, *Poglądy szlachty...*, s. 41.

<sup>23</sup> W opinii F. Piekosińskiego był to sejmik ziemski z udziałem możnych oraz szlachty krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej (*Wiece...*, s. 54, nr 82).

<sup>24</sup> Zob. *Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, ed. J.W. Bandtkie, Varsoviae 1831 (dalej: IP), s. 310, nr XII, XIII; *Thumaczenia polskie statutów ziemskich*, wyd. F. Piekosiński [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. III, Kraków 1895 (dalej: AKP 3), s. 64–65 (kodeks Dzikowski (dalej: Dzik.), nr 11); *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. I, Petersburg 1859–1860, przedruk: Warszawa 1980, s. 72; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 50.

wielkiego uszczerbku spowodowanego niestabilizowanymi cenami. Z tego powodu dla dobra wspólnego wojewodowie powinni się zająć ich ustalaniem. Za nieprzebrzeżenie taryf mieli karać zgodnie z dawnym zwyczajem. Regulacje te nie określały, o jakie produkty chodzi, a zatem ich brzmienie było podobne do przywileju cerekwickiego<sup>25</sup>. Według niego taksy na sprzedawane towary, bez podania ich specyfikacji, miały być ustalane przez wojewodę w obecności właściwego starosty. Ustalenia tego przywileju nie weszły jednak do statutu dla Wielkopolski, gdzie – jak wyjaśniał S. Roman – „Nie mówiono [...] już o taksach, a tylko o miarach i »sposobie« sprzedawania, i to jedynie w odniesieniu do rzemieślników i szynkarzy”<sup>26</sup>. Doprecyzowano zatem, że chodzi o ustalanie cen wyrobów rzemieślniczych. Miało to zatamować drożyznę i w połączeniu z gwarancjami ze statutu krakowsko-warckiego zabezpieczyć interesy szlachty. Opieszałość wojewody (a w redakcji przywileju wielkopolskiego także kasztelana, jeśli nie było wojewody) była penalizowana wielką karą królewską, zwyczajowo przyjętą w danej ziemi<sup>27</sup>. Dodatkowo wprowadzono polecenie, by katalog rzeczy do oszacowania dostarczali wojewodzie burmistrzowie i rajcy (czego nie było w przywileju cerekwickim), a przy ustaleniu ceny należało brać pod uwagę czynniki zmienne, między innymi czy dany rok był urodzajny<sup>28</sup>.

Na zjazdach uchwalano zakazy prowadzenia handlu w miejscach niezwykajnych. Już na zjeździe piotrkowskim w 1406 r. wskazano, że wskutek łamania przywilejów na handel tylko w wyznaczonych do tego miejscowościach cierpiały miasta królewskie, kościelne i szlacheckie<sup>29</sup>. W istocie jednak uczestnicy zjazdu zamierzali nie tylko zagwarantować przestrzeganie przywilejów miejskich, ale również zapewnić dochód właścicielom miast i zapobiec ich upadkowi, co następowało wskutek zaopatrywania się na wsiach. Ponowiono ten zakaz na zjeździe nowokorczyńskim w 1465 r.<sup>30</sup> i w konstytucji sejmu krakowskiego z 1507 r.<sup>31</sup> Uzupełnieniem szczegółowym był zakaz sprzedaży soli ruskiej w miejscach niewyznaczonych (statut nowokorczyński z 1456 r.<sup>32</sup>). Z tymi ustaleniami korespondowały postanowienia statutów nieszawskich. W statucie dla Wielkopolski wprowadzono karę 3 grzywien, w petytach opockich, statutach dla

<sup>25</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 177–178; A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 50.

<sup>26</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 178.

<sup>27</sup> *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku*, wyd. B. Ulanowski [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. V, Kraków 1897 (dalej: AKP 5), s. 67 (B. III, nr 32): *penis ad nostrum arbitrium zamiast poena magna regali in terris singulis consueta*.

<sup>28</sup> IP, s. 268. Warto tutaj wspomnieć o cennej obserwacji A. Rutkowskiej-Płachcińskiej. W Krakowie nie ustalano ogólnie cen na czas klęsk nieurodzaju i drożyzny. Badaczka wyjaśniła, że było to wyrazem znajomości przez patrycjat krakowski mechanizmów rynkowych i niewiary w możliwość zapanowania nad handlem za pomocą aktów normatywnych (A. Rutkowska-Płachcińska, *Taksy żywnościowe a głody. W sprawie znajomości mechanizmów rynkowych ze strony patrycjatu krakowskiego w XV w.* [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. A. Gieysztor, S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 499–503).

<sup>29</sup> M. Bobrzyński, *Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406, oraz takiegoż zjazdu z r. 1407*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1874, t. 1, s. 108–123; O. Balzer, *Corpus iuris Polonici medii aevi. Program wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych oraz regesta tychże ustaw*, s. 54.

<sup>30</sup> Zob. AKP 3, s. 64–65 (Dzik., nr 11).

<sup>31</sup> *Volumina Constitutionum*, t. I, vol. 1, wyd. S. Grodziski, W. Uruszczak, I. Dwornicka, Warszawa 1996, s. 194.

<sup>32</sup> IP, s. 299; F. Piekosiński, *Wiece...*, s. 61, nr 112.

Małopolski i dalej w *Syntagma*<sup>33</sup> karę 14 grzywien, egzekwowaną przez starostę wobec każdego, kto będzie utrudniał albo uniemożliwiał wolny handel na targach i jarmarkach miejskich<sup>34</sup>. Ten przepis był wymierzony w monopole, utrudniające lub blokujące sprzedaż produktów rolnych.

Kilka regulacji dotyczących handlu zostało podjętych na sejmie piotrkowskim w 1447 r.<sup>35</sup> W art. 3 (według kodeksu Bandtkiego III oraz statutu Łaskiego) była zagrożona wolność transportu na 13 rzekach spławnych i zakaz umieszczania na nich prywatnych komór do poboru opłat<sup>36</sup>. Usprawnienie żeglugi rzecznej leżało w interesie wszystkich poddanych (statut wspomina o poddanych wszystkich stanów). Uchwała zobowiązywała starostę do karania wielką karą „siedemdziesiąt” osoby budujące jazy i bezprawne pobierające myto, przy czym redakcja w kodeksie B. III dopuszczała możliwość korzystania w tych sprawach z dylacji procesowych<sup>37</sup>, redakcja statutu Łaskiego zaś pierwszy roczek traktowała jako zawity<sup>38</sup>. Także kolejny powszechnie obowiązujący artykuł tego sejmiku dotyczył spraw fiskalnych. Skasowano wszystkie „szkodliwe” cła (w istocie myta) lądowe i wodne, ustalone po śmierci Władysława Jagiełły. Jego uzupełnieniem był art. 8, w którym za samowolne wybieranie ceł bez zgody króla wprowadzono sankcję konfiskaty dóbr. Poborcy byli zobowiązani do przedłożenia dokumentów potwierdzających swoje uprawnienia. Ten przepis chronił interesy wszystkich kupców<sup>39</sup>. Warto dodać, że w przywileju cerekwickim skasowano cła i myta ustanowione lub potwierdzone przez króla na wniosek jakichkolwiek poddanych poza zjazdami generalnymi<sup>40</sup>. Miał więc ten przepis nieco inny wydźwięk, niż regulacje sejmowe z 1447 r. Poddawał kwestię ceł pod kontrolę zjazdów z udziałem szlachty, nie wszedł jednak do redakcji wielkopolskiej statutów niezawskich. W statucie niezawskim dla Małopolski z kolei uchwalono wolności dla szlachty: zwolnienie z ceł od soli oraz prawo do jej zakupu po preferencyjnych cenach (trzykrotnie w roku, w Bochni po 8 groszy za cetnar, w Wieliczce po 6 groszy). Kolejny przepis sejmiku z 1447 r. również miał charakter porządkujący. Nakazywał kupcom podróżować starymi drogami, powołując się na konstytucje zmarłego króla Kazimierza. Niestety, nie wiadomo, o które „konstytucje”

<sup>33</sup> Według badań B. Ulanowskiego w *Syntagma* zostały wydrukowane petyta opockie, a nie statuty dla Małopolski (B. Ulanowski, *Trzy zabytki do historii parlamentaryzmu w Polsce* [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. I, Kraków 1895, s. 159–165; R. Hube, *Statuty niezawskie* [w:] *Romualda Hubego Pisma*, t. II, Warszawa 1905, s. 166 i n.).

<sup>34</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 176–177.

<sup>35</sup> W. Fałkowski, *Pierwszy sejm Kazimierza Jagiellończyka* [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 81–88.

<sup>36</sup> W. Fałkowski, *Pierwszy sejm...*, s. 87.

<sup>37</sup> AKP 5, s. 89.

<sup>38</sup> 26 II 1450 r. w księgach ziemskich krakowskich *in curia* została zanotowana ordynacja przeciwko utrudniającym spływ towarów jazami. Było to już kolejne napomnienie po statutach z 1447 r. Egzekucja zakazu została powierzona starostom, a kara za jej nieprzestrzeżenie wynosiła 14 grzywien (kara „siedemdziesiąt”). Zob. *Starodawne prawa polskiego pomniki (wypisy) z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nieużytych głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870, nr 3414. Z problematyką wolności żeglugi rzecznej były związane toruńskie przywileje na prawo składu, ostatecznie zniesione w 1537 r. Zob. K. Kapica, T. Kucharski, *Toruńskie prawo składu – „kość niezgody” w rywalizacji handlowej miasta z jego antagonistami* [w:] *Ius mercatorum, lex mercatoria – z dziejów i współczesności prawa handlowego*, red. M. Mikula, P. Suski, Kraków 2011, s. 101–121.

<sup>39</sup> W. Fałkowski, *Pierwszy sejm...*, s. 87.

<sup>40</sup> IP, s. 267.

chodzi. Starostowie byli zobowiązani aresztować kupców omijających trakty handlowe oraz konfiskować ich towary na rzecz skarbu królewskiego. O ile wcześniej omówione przepisy tego sejmu kasowały bezprawne cła i myta, ten został wydany w interesie skarbu królewskiego, ponieważ sieć traktów handlowych była opatrzona komorami celnymi, a także w interesie miast leżących na traktach handlowych<sup>41</sup>.

### 3. Prawo sądowe

W omawianym prawodawstwie mieszczan dotyczyło kilka regulacji z zakresu prawa sądowego. Pierwszą z nich było doprecyzowanie w statucie warckim katalogu przestępstw sądzonych przez starostę. Karol Koranyi zwrócił uwagę, że katalog ciężkich przestępstw ulegał w Polsce średniowiecznej zmianie, czego przykładem są rękopisy statutów Kazimierza Wielkiego. Jego zdaniem posłużenie się w nich czterema lub siedmioma przykładami to wyraz średniowiecznej magii liczb. Na dowód tego przedstawił liczne przykłady z europejskich pomników prawa, łącznie z Weichbildem magdeburskim<sup>42</sup>. Ostateczne ustalenie czterech artykułów starościńskich w statucie warckim było ograniczeniem przedmiotowym kompetencji starosty do ścigania przestępstw<sup>43</sup>. Egzekwowanie podległości mieszczan władzy sądowniczej starosty w przypadku czterech artykułów wymaga dalszych badań, choć dotychczas nie podawano tego w wątpliwość. Już Romuald Hube wskazał, że statuty Kazimierza Wielkiego wykluczały właściwość sądów prawa niemieckiego dla podpalaczy i gwałcicieli kobiet<sup>44</sup>. Bardzo ciekawą notkę zawiera statut Jana Łaskiego. Otóż, przy przepisie Weichbildu magdeburskiego o zgwałceniu kobiety znalazło się odniesienie do czterech artykułów grodzkich. Należy zatem przyjąć, że Łaski i jego współpracownicy wykluczali zasadę *actor sequitur forum rei* w przypadku zgwałcenia szlachcianki przez mieszczanina. W statucie warckim jeszcze jeden przepis z zakresu prawa karnego dotyczył mieszczan. W artykule *Frequenter*

<sup>41</sup> S. Weyman, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 86–98; W. Fałkowski, *Pierwszy sejm...*, s. 88.

<sup>42</sup> K. Koranyi, *W sprawie genezy czterech artykułów starościńskich*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, 1931, t. 11, nr 1, s. 21–22. Interesująca jest obserwacja Marty Załęskiej, która w głosie do art. 38 *Ius Municipale* zauważyła sprowadzenie kilku przestępstw (*spolium, incendium, homicidium, seu depopulatio, sturpum, irruptio domorum, obsidium ac in viis depraedatio aut sanitatis laesio*) do czterech podstawowych: *pote furtum, praeda, homicidium, oppresio virginum*. Zasugerowała, że szerokie rozumienie owych czterech przestępstw może wyjaśniać poszerzenie w praktyce właściwości starostów poza cztery artykuły grodzkie (M. Załęska, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005, s. 108).

<sup>43</sup> Dążenie do ograniczenia sądownictwa starosty jest widoczne m.in. w uchwałach partykularnego zjazdu sieradzkiego z 1399 r., zgodnie z którymi kara „piętnadzieścia” groziła szlacheckim powodom pozywającym szlachciców do sądu starosty poza czterema artykułami (A. Pawiński, *Sejmiki...*, dodatek: nr 119 z 2 XI 1399, s. XXXVII–XXXVIII). Penalizacja niewłaściwego pozywania przed sąd starosty została uchwalona także na partykularnym zjeździe w Łęczycy (*ibidem*, nr 37 z 13 VI 1467, s. XIV).

<sup>44</sup> R. Hube, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886, s. 18; W. Maisel, *Sąd miejski prawa polskiego w Kaliszu*, CPH, 1971, t. 23, z. 2, s. 134.

solet plebeje za podpalenie „borów, lasów lub gajów” mieli być sądzeni wedle prawa polskiego karą dziesięciu grzywien, a w razie braku pieniędzy – karą gardła<sup>45</sup>.

Problem usunięcia opornego sołtysa zamieszczam w kategorii prawa sądowego, ponieważ w istocie chodzi o zakres uprawnień właściciela zwierzchniego oraz użytkowe, a także o właściwość sądową w tego typu sprawach. Odpowiedni przepis był przedmiotem ożywionej dyskusji, której krótki przegląd podali równolegle Adam Vetulani i Henryk Grajewski<sup>46</sup>. Ten ostatni zrekonstruował jego pierwotne brzmienie na podstawie kodeksu Warsz. I, jednocześnie dowodząc, że w kilku redakcjach, także w obu wydaniach *Syntagma*, u Łaskiego, w niektórych kompendiach prawa polskiego i *Volumina legum*, był umyślnie zniekształcony<sup>47</sup>. Termin *precipere* zastąpiono innym – *recipere*. W skazanych redakcjach pan wsi mógł wyrzucić sołtysa z dóbr, a następnie je sprzedać, zwracając cenę sprzedaży wyrzuconemu. Zdaniem H. Grajewskiego pierwotna wersja, której restytucja nastąpiła w konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1511 r., pozwalała panu wsi jedynie na wydanie sołtysowi polecenia sprzedaży sołectwa<sup>48</sup>. Z kolei w „Najstarszym systematycznym układzie prawa polskiego” autorzy wprowadzili redakcję, wedle której pan mógł od razu skupić sołtysa<sup>49</sup>. Stefan Rzonca i W. Uruszczak podkreślili następującą ewolucję treści omawianego przepisu: od nakazu sprzedaży z ewentualnym odkupem w przypadku braku nabywcy, poprzez usunięcie sołtysa i samodzielną sprzedaż za odszkodowaniem dla sołtysa, wreszcie wykup bezpośrednio od sołtysa przez szlachcica. Wspomniani badacze uzasadniali taki zabieg zmianą stosunków gospodarczych i dążeniami szlachciców do kumulacji ziemi w folwarku<sup>50</sup>. Bardzo interesujący i uzupełniający pogląd wyraził H. Grajewski: „Możliwe, że do głosu doszedł antagonizm interesów właścicieli ziemskich i sołtysów, a przeróbka owa miała i doraźnie, w konkretnej sprawie, i w przyszłości jeszcze wesprzeć roszczenia starosty – tenentariusza dóbr królewskich, administracji latyfundiów królewskich lub też ziemianina”<sup>51</sup>. Te uwagi mają kapitalne znaczenie także w odniesieniu

<sup>45</sup> *Statuta terrestria in conventionibus Cracoviensi et Wartensi laudata*, wyd. B. Ulanowski [w:] *Archivum Komisji Prawniczej*, t. IV, Kraków 1921, s. 469 (Warsz.). Zob. W. Uruszczak, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. II, Warszawa–Kraków 1991, s. 88; M. Załęska, *Wójtostwa...*, s. 107.

<sup>46</sup> A. Vetulani, *Geneza statutu warckiego o wykupie sołectw*, KH, 1969, R. 76, nr 3; H. Grajewski, *Artykuł statutu...*, s. 152–156. Warto wymienić zwłaszcza badania: J. Rutkowski, *Skup sołectw w Polsce w XVI w.*, Poznań 1921; S. Sochaniewicz, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi łwowskiej* [w:] *Studia nad historią prawa polskiego*, t. VII, red. O. Balzer, Lwów 1921, s. 107 i n.; K. Dobrowolski, *W sprawie skupu sołectw w Polsce w XV i XVI w.*, KH, 1924, R. 38, z. 1–2, s. 1–28; L. Łysiak, *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XVI wieku*, Kraków 1964.

<sup>47</sup> H. Grajewski, *Artykuł statutu...*, *passim*.

<sup>48</sup> Do takich samych wniosków doszli S. Rzonca i W. Uruszczak (*Najdawniejszy zbiór systematyczny prawa polskiego z końca XV w.*, CPH, 1969, t. 21, z. 1, s. 164–165, przyp. 24, tam również podziękowania dla A. Vetulaniego za wskazanie podobieństwa tekstu redakcji najbliższych czasu powstania statutu oraz konstytucji sejmu piotrkowskiego).

<sup>49</sup> Zdaniem R. Gansińca inicjatorem druku *Syntagma* był arcybiskup gnieźnieński Zbigniew Oleśnicki, który powierzył tę pracę dziekanowi łowickiemu M. Kotwiczowi. Zob. R. Gansiniec, *Redaktor Syntagmatów*, CPH, 1956, t. 8, z. 1, s. 292–295.

<sup>50</sup> S. Rzonca, W. Uruszczak, *Najdawniejszy zbiór...*, 1969, t. 21, z. 1, s. 164–165. Rywalizację między bogacącym się sołtysiem i właścicielem wsi uznał jako genezę omawianego artykułu J. Matuszewski (*Rodzaje własności gruntu we wsi lokowanych na prawie niemieckim* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi*, red. K. Iwonicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 163). W cyt. opracowaniach przegląd wcześniejszych badań.

<sup>51</sup> H. Grajewski, *Artykuł statutu...*, s. 137.

do innych kompleksów majątkowych niż sołectwa, należących do domeny królewskiej, w tym do wójtostw. Powrót do pierwotnych uregulowań w konstytucji sejmowej w 1511 r. uzasadniano różnorako. W nietrafnej opinii Stanisława Estreichera sejm uchwalił autentyczną wykładnię rozszerzającą<sup>52</sup>. H. Grajewski sądził, że wnioskodawcami musieli być sołtysi jako grupa najbardziej zainteresowana. Ten pogląd należy uzupełnić, nawiązując do obserwacji A. Vetulaniego, że pod koniec XV w. niejednokrotnie sołectwa znajdowały się już w rękach właścicieli wsi<sup>53</sup>. Na początku XVI w. nie był więc już potrzebny przepis ułatwiający przejęcie sołectwa przez właściciela wsi, ponieważ zjawisko to już nastąpiło. Uwagi A. Vetulaniego są jak najbardziej trafne, proces przejmowania własności użytkowej przez właściciela zwierzchniego można zaobserwować także w przypadku miast królewskich. Alienacja majątku wójtowskiego wykupionego przez króla przebiegała następnie już z wykorzystaniem innych konstrukcji prawnych niż własność podzielona (np. zastaw). W analizowanym przepisie najczęściej dyskusji wzbudzała kwestia alienacji sołectwa. Tutaj warto wskazać na niebudzący dotychczas większego zainteresowania fragment przepisu *in medio*<sup>54</sup>. Szlachcic miał udać się do sądu ziemskiego celem ustalenia dwóch postronnych osób do oszacowania wartości sołectwa, jeśliby sołtys nie znalazł kupca. Za tak ustaloną cenę szlachcic miał dokonać wykupu. Została więc zaburzona zasada, w której myśl sołectwa i wójtostwa przynależą do własności rzeczowej sądów leńskich, a więc sądów prawa niemieckiego<sup>55</sup>. Warto dodać, że w orzecznictwie sądów królewskich jeszcze w pierwszej połowie XVI w. podkreślano, że sądy leńskie są właściwe dla spraw dotyczących wójtostw<sup>56</sup>.

Kolejne zagadnienie dotyczyło listów żelazych. Nie było ono nowe, poświęcono mu art. 137 statutów Kazimierza Wielkiego. W świetle przywileju cerekwickiego oraz statutów nieszawskich dla Małopolski i Wielkopolski monarcha zobowiązał się nie wydawać dokumentów, które zakazywałyby sądzić jedną ze stron sporu. Jednocześnie wszelkie takie akty ekspediowane przez kancelarię królewską zostały uznane za nieważne i niewiążące sądy<sup>57</sup>. Na zjeździe nowokorczyńskim w 1462 r. dygnitarze ziemi krakowskiej (Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski, Jan z Pilczy, wojewoda krakowski, Dzierław z Rytwian, wojewoda sandomierski, Jan z Tarnowa, kasztelan sądecki, Feliks z Tarnowa, kasztelan biecki) zwrócili się z kolei do sędziego, podsędka ziemskiego krakowskiego oraz ich zastępców (*camerariis*), by zgodnie z prawem popolitym wymierzali każdemu sprawiedliwość, bez uwzględniania dokumentów królewskich, arbitralnie chroniących niektóre osoby przed procesem sądowym<sup>58</sup>. W świetle statutów nowokorczyńskich

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 123; S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, Kraków 1931, s. 43.

<sup>53</sup> A. Vetulani, *Geneza statutu...*, s. 561.

<sup>54</sup> Uwagę na ten fragment zwrócił S. Sochaniwicz, *Wójtostwa i sołtystwa...*, s. 238.

<sup>55</sup> Określenie typu sądu nie znalazło się jednak we wszystkich zachowanych redakcjach. Przepis ulegał znacznym modyfikacjom w związku ze zmianami społecznymi. Zob. S. Rzonca, W. Uruszczak, *Najdawniejszy zbiór...*, s. 164–165.

<sup>56</sup> *Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I. Regis Poloniae a. 1507–1531 Cracoviae celebratis lata ex actis originalibus in archivo regni Galicie Cracoviensi asservatis*, ed. M. Bobrzyński [w:] *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. VI, Kraków 1881, nr 143 z 17 VII 1518.

<sup>57</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 173–174.

<sup>58</sup> SPPP 2, nr 3682 z 27 VII 1462.

z 1465 r. listy inhibycyjne mogły być wydawane tylko uczestnikom wyprawy wojennej oraz osobom załatwiających sprawy publiczne<sup>59</sup>.

Regulacja zawarta w art. 30 statutów nieszawskich dla Małopolski także nie okazała się zupełnym *novum*. Było to wyłączenie spod zasady *actor sequitur forum rei* mieszczan oskarżonych o zabójstwo lub zranienie szlachcica. Już w ordynacji królewskiej dla Krakowa z 1358 r. po raz pierwszy wprowadzono specjalną regulację, zgodnie z którą mieszczanin oskarżony o zabójstwo lub zranienie szlachcica odpowiadał wedle prawa miejskiego, ale przed sądem w obecności króla lub jego zastępcy oraz minimum dwóch rajców<sup>60</sup>. W 1420 r. król wydał przywileje dla Biecza, Bochni i Krosna, gwarantujące mieszczanom samodzielne sądownictwo i poszanowanie zasady *actor sequitur forum rei*, z wyjątkiem zabójstwa i zranienia szlachcica<sup>61</sup>. Nie jest wykluczone, że do poszczególnych miast wysłano kopie jednego statutu. Regulacji tej nie było natomiast w przywileju cerekwickim ani statucie dla Wielkopolski, gdzie z kolei mieszczanie zostali pociągnięci do odpowiedzialności przed sądem prawa polskiego za zabójstwo i zranienie poddanego szlacheckiego (w przywileju cerekwickim także za podpalenie i inne zwyczajowe sprawy). S. Roman ową różnicę tłumaczył tym, że w Wielkopolsce odpowiedzialność mieszczanina przed sądem szlacheckim za zabójstwo i zranienie szlachcica respektowano już w pierwszej połowie XV w., a w Małopolsce było to nowe zjawisko<sup>62</sup>. W związku z tym w Wielkopolsce poszerzono odpowiedzialność mieszczan także za krzywdy wyrządzone kmieciom z dóbr szlacheckich i duchownych, podczas gdy w Małopolsce było na to jeszcze za wcześnie. Pogląd S. Romana, poparty analizą treści rubryki nad stosownych artykułem w kodeksie B. III<sup>63</sup>, należy uznać za trafny.

Przepisy penalizujące ucieczkę kmieci z włości panów wprowadzono już w statutach Kazimierza Wielkiego. Również w statucie warckim i statutach nieszawskich znalazł się przepis poświęcony tej problematyce. Regulacja z 1454 r. okazała się ostrzejsza od wcześniejszych i jej ostrze zostało wymierzone w tych, którzy udzielali schronienia zbiegłym chłopom. Przewidziano, że mieszczanie i tenutariusze oprócz obowiązku zwrotu zbiega mieli ponieść karę trzech grzywien na rzecz sądu i tyleż dla strony. Zbieg miał być sądzony prawem polskim<sup>64</sup>.

Naturalnie oprócz wyżej wskazanych regulacji szlachta przejęła kontrolę nad uchwalaniem podatków ściąganych z miast, a także mocą uchwał przełamywała przywileje eg-

<sup>59</sup> AKP 3, s. 64 (Dzik., nr 8).

<sup>60</sup> Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506, cz. 1, wyd. F. Piekosiński [w:] (*Monumenta Medii Aevi Historica, res gestas Poloniae illustrantia*, t. V), Kraków 1879, nr 32 z 7 XII 1358; M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938, s. 112–113. Zob. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 54–56.

<sup>61</sup> Biecz (*Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. VII, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Warszawa 1975 (dalej: ZDM 7), nr 1899 z 29 VIII 1420); Bochnia (ZDM 7, nr 1898 z 26 VIII 1420, zob. SPPP 2, nr 3355); Krosno (*Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. III, wyd. O. Pietruski, X. Liske, Lwów 1872, nr 88 z 1420). Zob. S. Kuraś, *Zaginione ustawy z czasów Władysława Jagielly o odpowiedzialności mieszczan za zabójstwo szlachcica oraz o dorocznej pańszczyźnie kmieci w XV w.*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. 66, z. 1, s. 78.

<sup>62</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 180–184.

<sup>63</sup> *Pro vulneribus nobilibus et eorum subditis in iudicio terrestri cives respondebunt*.

<sup>64</sup> S. Roman, *Przywileje...*, s. 185–186.

zempcyjne w tym zakresie<sup>65</sup>. Także na sejmach i sejmikach były podejmowane uchwały w sprawie obowiązków wojskowych mieszczan<sup>66</sup>. Kwestie te jednak nie wchodzą w zakres niniejszych rozważań.

#### 4. Podsumowanie

W krótkim podsumowaniu warto wskazać beneficjentów regulacji „miejskich” uchwalanych w badanym okresie. W przypadku regulacji handlowych z pewnością korzystne dla kupców i w konsekwencji dla nabywców okazały się przepisy znoszące bezprawne cła i usprawniające podróż drogami wodnymi. Nakaz sprzedaży w miejscach do tego wyznaczonych konserwował przywileje na targi i jarmarki, podczas których miała się odbywać wolna sprzedaż towarów. Z pewnością regulacje te były dogodne dla szlachty dbającej o swe miasta i nie można uznać, że miały walor antymieszczański. Walka z drożyzną poprzez zwalczanie zmów cenowych leżała w interesie nabywców, niezależnie od ich statusu społecznego. Groźne dla miast mogło się okazać ustalanie cenników przez wojewodów, choć jak pokazuje praktyka, urzędnicy zaniebdywali ten obowiązek, czego świadectwem są liczne powtórzenia tych nakazów w późniejszych konstytucjach sejmowych. Konserwacja przymusu drożnego gwarantowała wpływy z ceł i myt, ale także okazała się korzystna dla miast leżących na szlakach handlowych. Potwierdzenie wolności handlu podczas targów i jarmarków nie podważało przywilejów cechowych, ponieważ co do zasady istotą targów i jarmarków była swoboda transakcji ponad szczególnymi uprawnieniami. W zakresie prawa sądowego nie można się dopatrywać ograniczania praw mieszczan w przypadku wydawania listów inhibicyjnych. Pozostałe regulacje w tym zakresie ograniczały ich prawa, lecz nie były one zupełnie nowe, ponieważ niektóre swój pierwowzór posiadały w statutach Kazimierza Wielkiego. Przepisy o właściwości sądowej ograniczały zasadę *actor sequitur forum rei*, zobowiązując pozwanego mieszczanina do występowania jako pozwany poza sądami miejskimi w sprawach określonych w czterech artykułach grodzkich oraz w przypadku zabójstwa lub zranienia szlachcica albo jego poddane-go. Hipotetycznie możliwe było zastosowanie opresyjnego przepisu o nieużytecznym soltysie także w stosunku do wójtów. Dotkliwa mogła być kara 3 grzywien za pomoc zbiegłemu chłopu, zwłaszcza gdy był to krewny mieszczanina.

Bilans prawodawstwa dla miast w omawianym okresie nie jest oczywisty. Z pewnością nie wszystkie regulacje uchwalane na zjazdach miały ostrze antymieszczańskie, ale w próbach rewizji dotychczasowych poglądów na te kwestie należy postępować ostrożnie. Regulacje dotyczące spraw miejskich (sprawy gospodarcze, prawo sądowe, podatki)

<sup>65</sup> Na temat przełamania libertacji podatkowych Krakowa w 1456 r. oraz sporu o pobór szosu w 1487 r. zob. A. Popioł-Szymańska, *Problematyka...*, s. 52–53, która relacjonuje ustalenia S. Kutrzeby (*Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, „Przegląd Polski” 1900, t. 34, z. 1, s. 78–103, 270–290). Zob. zwięzłe podsumowanie problematyki podatków uiszczanych przez miasta w XV w.: T. Brzeczkowski, *Ustanawianie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w.*, RDSG, 1981, t. 42, s. 101–104.

<sup>66</sup> W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do XV w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, t. 5, s. 425–457.

zostały uchwalone w interesie szlachty i dygnitarzy królestwa, którzy uzyskali wpływ na tworzenie prawa pospolitego. Jak się jednak okazuje, to, co dogodne dla jednej grupy społecznej, nie zawsze musiało uderzać w interesy innych.